Nr. 149 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 3 lipca 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicę . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Marynarka wojenna w życiu narodów.

Stara to prawda, że morze jest kolebką wolności i źródłem bogactwa narodów. I że w zależności od tego, czy się zeń korzysta i go strzeże, czy też zaniedbuje i innym korzystać pozwala — staje się ono albo źródłem potęgi, dobrobytu i korzystnych przymierzy, albo też przeszkodą polityczną i ekonomiczną w naturalnej ekspansji narodu, a wreszcie terenem, skąd niebezpieczeństwo wojny nadciągnie.

Tak to już Fenicjanie podbili ludy osiadłe na brzegach morza Śródziemnego, tak Wilhelm Zdobywca pokonał brytyjskich wyspiarzy, tworząc podwaliny największego mocarstwa świata, tak konkwistadorowie hiszpańscy i portugalscy zdobyli Nowy Świat, tak też później Szwedzi opanowali poważną połać środkowej i wschodniej Europy, przeprawiwszy się przez Bałtyk i „potopem" swoim zalewając Polskę, co twierdziła, że „jeśli nieprzyjaciel wylądu je, to go nasza jazda kopjami z powrotem do morza wżenie..."

Gdziekolwiek sięgniemy do podstaw ustroju politycznego świata, którykolwiek rozdział historji otworzymy (choćby najbardziej kontynentalny) — wszędzie znajdziemy morze i wszędzie najwidoczniejszy na tem morzu czynnik siły i suwerenności — marynarkę wojenną.

Boć przecież nie Termopile, ale morska bitwa pod Salaminą położyła kres pochodowi Persów w Europie, boć inna bitwa morska — Lepanto — powstrzymała pochód Turków na Zachód, boć jeden Trafalgar zniweczył wszystkiet lądowe, najwspanialsze w dziejach wojskowości zwycięstwa Napoleona, boć nie Mukden, ale Cuszyma przekreśliła panowanie Rosji carskiej na Dalekim Wschodzie, bo i w ostatniej wielkiej wojnie jedynie panowaniu na morzu zawdzięczali sprzymierzeni zneutralizowanie lądowych zwycięstw niemieckich. Szczególnie w dobie obecnej, gdzie czynniki gospodarcze odgrywają tak znaczną rolę, gdzie sprzęt i zaopatrzenie wojska oraz środki egzystencji ludu muszą być prawie zawsze sprowadzane zzewnątrz — drogą wodną — tam wszędzie kwestja wolności morskiej, a co zatem marynarki wojennej, staje się więcej paląca i aktualną niż kiedykolwiek.

Trzysta lat walczyła Anglja eskadrami swemi o panowanie na morzu — i panowanie to pozwoliło jej stworzyć i utrzymać olbrzymie państwo kolonjalne. Zaniedbała Hiszpanja swej floty i zaprzepaściła odrazu posiadane bogactwa, kraje, ludy... Gdziekolwiek zajrzymy do historji, tam przekonamy się, że równolegle z rozwojem marynarki wojennej szedł rozkwit państwa, wzrost jego potęgi, dobrobyt. Odwrotnie — gdzie tylko zaniedbano obrony morza — tam w krótkim czasie nastąpował upadek, nędza, nieraz nawet niewola. I nie bogactwo narodu było przyczyną do tworzenia marynarki wojennej — lecz wręcz przeciwnie — rozwój marynarki wojennej stawał się przyczyną wzrostu znaczenia państwa i kwitnącej pomyślności narodu.

Ilekroć Polak dzisiejszy myśli o morzu, ma przed oczyma cud Gdyni i tę pożyteczną pracę, jakiej dokonaliśmy na polskim brzegu. Ma na myśli port i ten króciutki kawałek polskiego wybrzeża, który nam pozostał z tysiąckilometrowego władania Chrobrych i Batorych. Stare przyzwyczajenie sprawia, że myśl przeciętnego polskiego obywatela dalej nie sięga. Na morze patrzy się tak jak na granicę wodną, zapominając, że przeciwnie jest ono mostem łączącym nas ze światem, szerokim terenem poczynań i podstawą egzystencji narodu, że stanowi o wielkich przesileniach politycznych czy ekonomicznych, że bez niego, jak to jeszcze Anna Jagiellonka twierdziła — „niemasz prawdziwej wolności".

* * *

Polska dla zabezpieczenia swej wolności morskiej nie potrzebuje bynajmniej, jak to niektórzy sądzą, floty wojennej, równej siłą flotom jej wielkich sąsiadów. Mamy jaskrawy przykład konflikt włosko-angielski — że nawet trzy i czterokrotnie słabsza, byle pełnowartościowa taktycznie, morska siła zbrojna może stać się hamulcem dla nieprzyjaznych poczynań przeciwnika, może nawet najsilniejsze państwo świata zmusić do uznania praw państwa słabszego. Albowiem zaczepienie takiej słabszej, acz doskonałej i sprawnej floty, stanowi już samo sobą dość poważne ryzyko, aby strona agresywna namyśliła się trzykrotnie przed wypowiedzeniem wojny. Niema przesady w słowach admirała Cavagnari, że flota italska nietylko ochroniła kraj od wojny z Anglją, ale nawet ocaliła Europę od nowego kataklizmu wojennego.

Rozbudowa marynarki wojennej ma jeszcze jedną dobrą stronę. Oto przemysł okrętowy, jak żaden inny, pomaga w walce z bezrobociem, porusza wszystkie gałęzie wytwórczości krajowej, staje się więc pośrednio i bezpośrednio ważkim czynnikiem gospodarczym, stanowiącym o rozwoju handlu, przemysłu, rolnictwa. Zrozumiano to nietylko w wielkich mocarstwach, ale i w całym szeregu państw mniejszych, które w dobie dzisiejszej intensywnie marynarkę wojenną budują, tworząc z jednej strony zabezpieczenie swoich interesów politycznych, z drugiej zaś podnosząc ekonomiczne kraj cały...

Jesteśmy na to za biedni — zwykli nieraz mówić u nas pesymiści. Lecz czyż państwa takie jak Hiszpanja, Portugalja, Finlandja, Jugosławja, Turcja, są od nas bogatsze? A przecież w państwach tych każdy obywatel łoży na swoją marynarkę wojenną trzy, cztery, pięć, a nieraz i piętnaście razy tyle, co Polak. Więc nie jesteśmy za biedni, a tylko zrozumieć musimy znaczenie marynarki wojennej i uznać jej potrzebę.

Kiedy zaś Sejm polski, pamiętając o smutnym przykładzie Sejmu Czteroletniego, — uchwali wreszcie kredyty na program wojenno-morski wraz z ustawą o rozbudowie marynarki wojennej — wówczas nie będziemy musieli przysięgać na „obronę morza do ostatniej kropli krwi" Wówczas, potrafimy bronić morze aż do zwycięstwa i bez jednego wystrzału zyskać szacunek i podziw świata dla bandery Białego Orła.

Dobra lekcja p. premjera Składkowskiego.

Warszawa. 2. 7. (PAT.) Dnia 2 lipca b. r. pan premier Sławoj-Składkowski przybył o godz. 8 do lokalu Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego przy ul. Bagatela12. Pan Premier stwierdził, że w biurze kuratora i w biurze personalnem na 24 urzędników były przy pracy 3 osoby. Pan Premier nie badał dalszych biur i opuścił lokal kuratorjum.

W porozumieniu z p. ministrem W. R. i O. P. pan Premier zarządził co następuje: przerwany zostaje urlop kuratora i wszystkich urzędników kuratorjum. Po tygodniu sprawnego urzędowania i przychodzenia do biura o g. 8, kurator okręgu szkolnego zameldu je o tem panu Premierowi, poczem niezwłocznie rozpocząć będą mogli urlopy urzędnicy kuratorjum.

Narady w sprawie Gdańska.

Genewa. 2. 7. (PAT.) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester przybył wczoraj wieczorem do Genewy i natychmiast nawiązał kontakt z zainteresowanymi w sprawie Gdańska czynnikami Ligi.

Dziś przedpołudniem przewodniczący Rady a referent Gdańska w Radzie Ligi min. Eden odbył z wysokim komisarzem Ligi Lesterem dłuższą naradę, w której uczestniczył także minister Beck. Min. Eden konferował z min. Beckiem w sprawie Gdańska również i wczoraj.

Sprawa Gdańska wzbudza w Genewie w chwili obecnej największe zainteresowanie. Możliwem jest, że dziś popołudniu odbędzie się tajne posiedzenie Rady poświęcone kwestji gdańskiej.

Krwawe zajścia w powiecie radeckim.

Warszawa. 2. 7. (PAT.) Dnia 1-go lipca **na tle zatargu o warunki pracy doszło do ekscesów w majątku Ostrów tuligłowski powiatu rudeckiego woj. lwowskiego. W wymienionym majątku zatrudnieni byli robotnicy sezonowi, pochodzący z innych powiatów. Okoliczni mieszkańcy od szeregu dni nie dopuszczali do pracy robotników zakontraktowanych, żądając ich zwolnienia. Na tem tle dochodziło do ciągłych bójek i awantur, przyczem przerwane zostały pilne roboty rolne. Oddział policji interwenjujący na miejscu, zaatakowany przez tłum, zmuszony został do użycia broni. W rezultacie 7 osób poniosło śmierć, 3 osoby zostały ranne.**

Walka z komunizmem we wszelkich objawach.

Warszawa. 2. 7. (PAT.) Wczoraj o godz. 18-tej z inicjatywy Federacji P. Z. O. O. okr. stołecznego odbyło się na ratuszu zebranie przedstawicieli szeregu organizacyj i stowarzyszeń społecznych oraz przedstawicieli prasy.

Imieniem okręgu stołecznego Federacji P. Z. O. O. min. Olpiński poinformował obecnych, że zarząd stołeczny Federacji powziął inicjatywę pobudzenia społeczeństwa do walki z komunizmem we wszelkich objawach. Po scharakteryzowaniu metod działania międzynarodówki komunistycznej, mówca zaznaczył, że ze wszechmiar wskazanem jest gruntowne zapoznanie społeczeństwa z pracą destrukcyjną międzynarodówki komunistycznej i jej celami, a to ze względu na konieczność jak najenergiczniejszego przeciwstawienia się tej akcji. W tym celu prezes Olpiński zaproponował powołanie do życia stowarzyszenia p. n. „Samoobrona społeczna" którego zadaniem byłoby podjęcie walki z wszelkiemi przejawami komunizmu.

Po omówieniu programu działalności stowarzyszenia, prezes Olpiński zaproponował na przewodniczącego zebrania b. wicemarszałka senatu Boguckiego.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono statut stowarzyszenia, w którym m. in. w ten sposób określone zostały cele i środki działania stowarzyszenia:

„Stowarzyszenie ma na celu zwalczanie działalności komunistycznej we wszelkich jej przejawach oraz przeciwdziałanie propagandzie haseł wywrotowych, antyreligijnych (bezbożniczych itp.). Do tego celu stowarzyszenie dąży, z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa, m. in. przez:

a) współdziałanie z organami Rządu w walce z anarchją, pornografją, propagandą haseł wywrotowych i wogóle z wszelkiemi czynnikami destrukcyjnemi, osłabiającemi potęgę Państwa polskiego,

b) wydawnictwa naukowe oraz popularne,

c) urządzanie odczytów, wieców, zjazdów i kursów,

d) szerzenie ideologji obowiązku wobec Państwa polskiego i jego zdolności obronnej jak również ofiarności i poświęcenia,

e) zakładanie kół i sekcyj, których regulamin określi zarząd główny.

Po zakończeniu zebrania dokonano wyboru Rady naczelnej, zarządu i komisji rewizyjnej stowarzyszenia.

Rozmowa min. Krofty z min. Beckiem.

Genewa. 2. 7. (PAT.) Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Krofta odwiedził wczoraj przed wieczorem min. Becka w hotelu „Carlton" i odbył z polskim ministrem spraw zagranicznych dłuższą rozmowę.

———

Nowy dyrektor departamentu ogólnego Min. W. R. i O. P.

Warszawa. 2. 7. (PAT.) P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mianował dr. Michała Pollaka, kuratora Okręgu Szkolnego poznańskiego, dyrektorem departamentu szkolnictwa ogólno-kształcącego w Ministerstwie WR i OP.

———

Wiadomości bieżące.

2 lipca 1936

Czwartek

Nawiedz. NMP.
Jutro: Anatola b.
Wschód słońca 3·19
Zachód „ 20·00

TEATR WIELKI.

Czwartek dnia 2 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach“. — Występ „Ateneum“ z Jaraczem.
Piątek godz. 20 „Zamach“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.
Piątek godz. 20 Występy K. Skalskiej „Va Banque“.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Intryga“ z Floris Bell.
CASINO: „Osiem godzin doktora Morgana“ i „Miłosne niespodzianki“.
CHIMERA: „Bez nazwiska“.
COLOSSEUM: „Żyd Süss“.
KOPERNIK: „Roberta“.
MARYSIEŃKA: „Kochanek własnej żony“.
MUZA: „Przygoda śmiałych“ i „Mężczyzni wolą mężatki“.
PALACE: „Becky Sharp“.
PAN: „4 i pół muszkieterów“.
PAX: — Nieczynny.
RAJ: „Ucieczka“.
STYLOWY: „Wielki czarodziej“ i rewja
ŚWIT: „Ucieczka“.
TON: „Chciałbym a boję się“ i „Tajemnica czarnego pokoju“.
UCIECHA: „Azef“ i rewja.

FOTOPLASTIKON (pl. Mariacki 5).
„Riwiera francuska“.

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz wtóry „Zamach“, sztuka W. O. Somina z Stefanem Jaraczem i Stanisławą Perzanowską. — Jest to drugi z pięciu występów gościnnych teatru warszawskiego „Ateneum“.

— **Teatr Rozmaitości.** — Dziś nieczynny. Jutro premjera wesołej lekkiej komedji Pawła Franka „Va Banque“. Występy gościnne Kazimiery Skalskiej. W rolach głównych wystąpią: pp. Kazimiera Skalska, I. Mirecka, J. Pitołajówna oraz pp. Guttner, T. Kański, L. Krzemieński, K. Lewicki, R. Niewiarowicz, L. Pośpiełowski. Reżyserja Romana Niewiarowicza.

— **Chór „Juranda“ we Lwowie.** — Głośny w całej Polsce Chór Juranda, zjeżdża w najbliższych dniach na jeden wieczór do Lwowa i wystąpi w Teatrze Wielkim w dniu 7 lipca o godzinie 8.30. Szczegóły w następnych komunikatach.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Okr. Wojewódzkiego LOPP.** we Lwowie unieważnia zagubioną pieczątkę przez Koło szkolne LOPP. im. śp. Kazimierza w Lewandówce zaopatrzoną w napis „Koło LOPP. nr. 236 Województwo Lwowskie“.

— **Uczmy się latać!** Lwowski Okrąg Wojewódzki LOPP. podaje do wiadomości, że w Szkole Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu z dniem 5 lipca 1936 r. rozpoczynają się stałe i dojazdowe kursy pilotażu szybowcowego do kategorji „B“ włącznie. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Okrąg Wojewódzki LOPP. we Lwowie, ul. Podleskiego 1. tel. Nr. 285-00.

— **Sen nocy letniej.** Wielka zabawa ogrodowa, która pod tem hasłem odbędzie się w najbliższą sobotę 4 lipca o godz. 8-mej wiecz. w restauracji na Pohulance staraniem Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich cdezwała się we Lwowie echem powszechnego zainteresowania. Park restauracyjny będzie przepięknie oświetlony lampionami i reflektorami, a do tańców przygrywać będą trzy orkiestry. Tańczyć będzie publiczność na parkiecie ogrodowym, w dolnej okrytej sali dancingowej i w barze na piętrze. Ceny konsumcji w ogrodzie i w dolnej sali zniżone, w barze na piętrze normalne. W programie zabawy odbędą się produkcje chóru Echa-Macierzy pod batutą dyr. Kołaczkowskiego (serenady, barkarole i inne pieśni) oraz produkcje chlubnie znanej orkiestry mandolinistów „Hejnał“ i solistów. Jak wszystkie imprezy Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, tak i ta przepojona będzie radością i zapewni uczestnikom kilka naprawdę miłych godzin zapomnienia o troskach. Aby publiczności udogodnić przystęp, kursować będą tramwaje w odstępie co 3 minuty (wagony „3“ i „H“) od ul. Piotra i Pawła na Pohulankę 10 gr. od osoby. Po godz. 11-tej w nocy kursować będą od restauracji Pohulanka do pl. Marjackiego i spowrotem autobusy MKE.

— **Kurator masy majątkowej osób ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Phoenix“ we Wiedniu,** za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę, podaje do wiadomości osób zainteresowanych co następuje: Wobec otrzymania szeregu zapytań oraz wysuwanych ze strony osób ubezpieczonych postulatów, dotyczących utworzenia ze składek ubezpieczeniowych płaconych po dniu 30 kwietnia br. osobnego funduszu, wyjaśniam że składki ubezpieczeniowe o wpłacone do masy majątkowej po tym dniu, są przyjmowane jako wpłata zaliczkowa, a ostateczne zarachowanie wpłaconych kwot nastąpi po ustaleniu stanu majątkowego twa ubezpieczeń na życie „Phoenix“ we Wiedniu, główne przedstawicielstwo na Polskę. W ten sposób składki wpłacone w wyżej wymienionym terminie podlegać będą odrębnemu traktowaniu.

Prace nad motoryzacją kraju.

Przewodniczący międzyministerjalnej komisji motoryzacyjnej wiceminister Piasecki udzielił prasie warszawskiej wywiadu na temat prac prowadzonych nad zmotoryzowaniem kraju. Według oświadczenia wicemin. Piaseckiego ceny samochodów, które będą wyrabiane przez firmę Lilpop, Rau i Loevenstein w Warszawie na podstawie umowy z firmą amerykańską General Motors, kształtować się będą następująco: Chewrolet będzie można dostać za cenę 7.500 zł., gdy obecnie kosztuje 13.000 zł.

Ceny samochodów małolitrażowych marki „Opel“ typu P. 4 będą wynosiły 4.800 zł., przyczem samochody te nie będą stanowić konkurencji dla popularnych naszych Polskich Fiatów 508, gdyż ten ostatni ze względu na swe zupełnie wyjątkowe wykonanie i wyposażenie (specjalne hamulce, amortyzatory, 2 ogumione koła zapasowe itp.) stanowi typ w całem słowa znaczeniu luksusowy i z tego względu musi być nieco droższy.

Jeżeli chodzi o samochody ciężarowe, to ceny ich będą ustalane na poziomie, umożliwiającym konkurencyjność wyrobom Państwowych Zakładów Inżynierji, jednak w porównaniu z cenami dotychczasowemi ulegną również znacznej zniżce.

W ten więc sposób przez uruchomienie montowni osiągamy zniżkę cen samochodów, a zarazem zwiększamy różnolitość ich typów. Takie rozwiązanie zapewnia dalszy rozwój P. Z. Inż. i obawy, że powstanie montowni spowoduje ich upadek są całkowicie płonne.

Wielką wagę przykłada również rząd do obniżenia cen benzyny i to tak wydatnego, aby przyczyniła się ona w sposób oczywisty do ożywienia motoryzacji w Polsce. Stan dróg będzie z roku na rok coraz lepszy.

W zrozumieniu trudnego położenia właścicieli taksówek postanowiono przyjść im z pomocą, udzielając szeregu ulg i ułatwień. Na jednem z ostatnich posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów przyjęto projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który anuluje zaległości w opłatach na P. F. Dr. od taksówek, powstałe od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1934 r., a dla tych właścicieli taksówek, którzy do dnia 31 lipca br. takich zaległości nie będą posiadali przewiduje zwolnienie od opłat na P. F. Dr. od 1 sierpnia br. do końca bieżącego roku budżetowego. Ma to być premja dla tych, którzy akuratnie wywiązywali się ze swych zobowiązań względem P. F. D. Pozatem projekt rozporządzenia przewiduje obniżenie opłat stałych na P. F. Dr. od taksówek z 15 do 10 zł. od 100 kg. wagi własnej.

Oprócz tego wydano już zarządzenia celem zniesienia oddzielnych przeglądów taksówek przez Zarządy gmin miejskich niezależnie od przeglądów, dokonywanych przez władze administracyjne i zniesienia związanych z tem opłat anulowania obowiązku malowania taksówek na jeden kolor i wogóle skasowania wszelkich innych lokalnych przepisów, które w rezultacie działają hamująco na rozwój przemysłu przewozowego dorożkami samochodowemi. Polecono również przedłużyć wydane przez Zarządy miast koncesje dla właścicieli dorożek samochodowych bez pobierania opłat na 2 lata przy taksówkach używanych i na 5 lat przy taksówkach nowych, a nadto postanowiono wprowadzić ułatwienia i uproszczenia w postępowaniu przy legalizacji liczników oraz obniżyć o 50 proc. związane z tem opłaty.

Dla umożliwienia właścicielom taksówek wymiany zniszczonego taboru, czynione są starania o uzyskanie odpowiednich na taksówki i możliwie tanich samochodów oraz o przyznanie ewentualnej pomocy kredytowej dla nabywców nowych taksówek. W tym celu narazie wyjaśniono urzędom wojewódzkim, że jako dwuosobowe taksówki mogą być rejestrowane samochody Polski Fiat model 508.

Przyszły repertuar teatralny.

Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji teatralnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. p. dr. Jana Weryńskiego. Po zagajeniu p. Przewodniczący przedstawił cel i porządek obrad, poczem przystąpiono do dyskusji nad projektem repertuaru teatralnego na przyszły sezon, przedstawiony przez dyrekcję Teatru miejs. Wśród wielu innych sztuk zamierza dyrekcja w I. kwartale przyszłego sezonu tj. od września do grudnia wystawić następujące sztuki:

M. Maszyński „Tak i nieinaczej“, Roger-Ferdinand „Chotard i Ska“, Z. Krasiński „Niedokończony poemat“, G. B. Shaw „Pigmaljon“, C. Norwid „Za kulisami“, M. Jasnorzewska „Powrót mamy“, Mollnar „Ostatnia miłość“, H. Kleist „Książę Homburg“, J. Plecker „Hassan czyli Złota Droga do Samarkandu“ St. Kiedrzyński „Raz się tylko żyje“, J. Kochanowski „Odprawa posłów greckich“, Plaut-Cieśliński „Potrójny“, z czego dwa ostatnie utwory są przeznaczone głównie dla młodzieży.

Po przemówieniu p. dyr. Horzycy, który wyczerpująco naświetlił i uzasadnił przedstawiony projekt repertuaru, rozwinęła się niezwykle ożywiona i pouczająca dyskusja. Zgodnie z postanowieniami kontraktu przedkładany repertuar będzie podlegał ścisłej aprobacie Zarządu Miejs. w oparciu o opinję podkomisji teatralnej.

Omawiano również sprawę działów muzycznych, tj. opery, operetki i Filharmonji lwowskiej, przyczem p. Przewodniczący wobec nieścisłych wersyj, kursujących po Lwowie, ponownie podkreślił z naciskiem, że Zarząd Miejski bynajmniej nie ma zamiaru reaktywowania stałej opery w Teatrze lwowskim — na co zresztą brak funduszów, lecz zamierza tylko zwiększyć — w miarę możności — ilość przedstawień operowych.

Pan Przewodniczący zaznaczył również, że Pol. Towarzystwo Muzyczne wniosło ofertę na prowadzenie Filharmonji lwowskiej w przyszłym sezonie, oraz że oferta ta jest obecnie przedmiotem rozważań Zarządu miejskiego.

Po przedstawieniu zamierzeń Zarządu miejskiego w tej dziedzinie, podkomisja teatralna jednogłośnie przyjęła je do wiadomości oraz wyraziła p. Przewodniczącemu uznanie za dotychczasowe w tym kierunku starania.

Z innych spraw bieżących poruszono sprawę personelu artystycznego Teatru miejs., który ma być zaangażowany na przyszły sezon, przyczem członkowie podkomisji wyrażali swoje uwagi i życzenia.

Przy tej sposobności p. Przewodniczący podał do wiadomości zebranych, że Zarząd miejski definitywnie zlikwidował już sprawę pamiętnej „Akademji Zjazdu Pracowników Kultury“, odbytej w dniu 17 maja br. w sali Teatru Wielkiego, a to przez wysłanie do dyrekcji Teatru formalnego pisma z odpowiedniem wytknięciem pod adresem Dyrekcji, że bez zezwolenia Zarządu m. udzieliła sali dla wspomnianej imprezy i z zagrożeniem rozwiązania kontraktu dzierżawnego na wypadek powtórzenia się czegoś podobnego w przyszłości.

Niezależnie od tego wezwano p. dyr. Horzycę, aby ze swej strony udzielił administratorowi Teatru miejs. p. Budzyńskiemu formalnego wytknięcia za niedopełnienie kontraktowych formalności przy wynajęciu sali, oraz p. Pronaszce za niewłaściwe zaangażowanie się w powyższej Akademji. Wreszcie Zarząd Miejski w związku z powyższą sprawą polecił rozwiązać umowę służbową w ref. p. Dąbrowskim.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw bieżących p. Przewodniczący zamknął posiedzenie.

KRONIKA MIEJSKA.

Policja zajęła się wróżbitami. Onegdaj zostali wezwani na policję wszyscy lwowscy wróżbici i kabalarze, celem poddania ich przesłuchaniu. Kilkunastu w międzyczasie opuściło Lwów, tak, że na policji zgłosiło się 13 osób. Po odebraniu zeznań od wróżbitów, policja skierowała sprawę tych, którzy nie posiadają świadectw przemysłowych do Starostwa Grodzkiego.

Pożar. Wczoraj w mieszkaniu Efroima Ludwelda przy pl. Krakowskim w czasie wyrabiania pasty do podłogi powstał pożar skutkiem zapalenia się terpentyny, gotowanej na kuchni. — Straż pożarna ogień ugasiła.

WYMORDOWANIE RODZINY ŻYDOWSKIEJ.

Buczacz, 2. 7. (PAT.) W odległości około 2 klm. od wsi Przewłoka Manastyrska, znaleziono na drodze publicznej zwłoki wymordowanej rodziny żydowskiej. Na wózku leżały zwłoki 12-letniego Lejby Pollaka, niedaleko znaleziono trupa jego matki Gitli, a w odległości ok. 200 mtr. zwłoki Samuela Pollaka. Śmierć ofiar nastąpiła najwidoczniej wskutek uderzeń zadanych tępem narzędziem, przypuszczalnie młotkiem do tłuczenia kamieni. Na miejsce zbrodni przybyła natychmiast Komisja śledcza z nacz. Urzędu śledczego w Tarnopolu i nacz. Wydziału śledczego w Czortkowie, pies policyjny i funkcjonarjusze służby śledczej. Rozpoznanie śladów jest niezwykle utrudnione z powodu stratowania miejsca zbrodni przez okoliczną ludność, która oglądała ofiary napadu. Tło zbrodni jest przypuszczalnie rabunkowe, nie jest też wyłączone, że ma się tu do czynienia z aktem zemsty osobistej, który łączy się z napadem rabunkowym, dokonanym na Pollaka przed 2 laty i zasądzeniem sprawców tego napadu, którzy później odgrażali się rodzinie Pollaka, że zabiją jej członków.

———

WSKAZÓWKI DLA KANDYDATÓW NA I. ROK STUDJÓW W ROKU AKADEMICKIM 1936—37.

Zgłoszenia: Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście PP. Dziekanom podania o przyjęcie w dniach:

a) na Wydziale inżynierji lądowej i wodnej: 18 i 19 września br.;
b) na Wydziale architektonicznym: 18 i 19 września br.;
c) na Wydziale Mechanicznym: 21 i 22 września br.;
d) na Wydziale chemicznym: 23 i 24 września br.;
e) na Wydziale roln.-lasowym 23 i 24 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Kandydaci, którzy w rb. służą w wojsku winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Uwaga: Zgłoszenia na Oddziale lasowym Wydz. roln.-lasowego są wstrzymane.

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu JK.

Po dokonanem zgłoszeniu kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny.

Szczegółowych informacyj udziela Sekretarjat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy 12) po otrzymaniu dokładnego adresu, opłaty w kwocie 10 gr. (w znaczkach pocztowych) tytułem należytości ze egzemplarz wskazówek i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi; w sprawie pomieszczenia w Domach Techników wyżywienia w Kuchni Technickiej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy l. 12).

RUCH TURYSTYCZNY — TO DOBRE DROGI.

Kielce, 2. 7. (PAT.) Od czasu zbudowania nowej linji kolejowej Warszawa—Radom oraz doskonałej szosy **asfaltowej na tej trasie, ruch wycieczkowy i week-endowy w góry Świętokrzyskie znacznie wzrósł. W czasie ostatnich dwóch dni świąt, park narodowy im. Stefana Żeromskiego w górach świętokrzyskich, zwiedziło ponad 2000 turystów,** przybyłych tu przeważnie z Warszawy, Radomia i okolicy. Ogółem góry świętokrzyskie w tegorocznym sezonie zwiedziło około 200 wycieczek, liczących blisko 10 tys. osób.

WIEŚCI Z USTJANOWEJ.

Ustjanowa, 2. 7. (PAT.) Wczoraj w czwartym dniu krajowych zawodów szybowcowych L. O. P. P. w Ustjanowej, warunki atmosferyczne sprzyjały przelotom. W innych lotach, tj. w lotach na wysokość i w lotach na czas, nie osiągnięto większych wyników. Loty na wysokość nie przekraczały granicy 1.000 mtr. Wiatr południowy pozwalał wykorzystywać stok wzgórza jako odskoczni do lotów termicznych i dla dokonywania przelotu. W związku z temi warunkami wyznaczone zostało zawodnikom zadanie dnia w postaci przelotu dłuższego niż 80 klm. i to w ramionach kąta Ustjanowa—Rzeszów i Ustjanowa—Tarnopol. Około 10 pilotów wykonało przeloty ponad 50 klm., a 4-ch pilotów przekroczyło wymagane 80 klm., wypełniając ciężki warunek. Zawodnikami tymi byli: kpt. Brzezina, który na „S. G. 3“ osiągnął dystans 140 klm., lądując w Tomaszowie Lubelskim, pilot Baranowski który również na „S. G. 3“ przebył 100 klm. do Leżajska, oraz piloci Żabski i Czarnecki, którzy przebyli po 85 klm., lądując w okolicy Jarosławia. Przy zestawieniu wszystkich dotychczasowych przelotów na czele znajduje się nadal kpt. Edward Peterek, który w poniedziałek przeleciał 180 klm. do Niepołomic. W Ustjanowej utrzymuje się nadal pogoda słoneczna. Nad doliną i zboczem Żukowa krąży stale po kilka a nawet często kilkanaście szybowców.

WYPADEK LOTNICZY.

Wilno. 2. 7. (PAT.) Wczoraj w południe w Landwarowie pod Wilnem zdarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot Wacław Mackiewicz i mechanik Jan Andrzejewski na samolocie „R. W. D. 8“, należącym do Aeroklubu Wileńskiego, wystartowali z lotniska na Porubanku do lotu próbnego i z chwilą, kiedy samolot znalazł się nad majątkiem Landwarów, nagle zwalili się na ziemię. Samolot został zdruzgotany, za łoga zaś doznała licznych obrażeń, lecz stosunkowo lekkich, i została przewieziona do szpitala na Antokolu w Wilnie. Specjalna komisja władz lotnictwa cywilnego, wydelegowana na miejsce katastrofy, bada przyczynę wypadku.

———

Stan liczebny lotnictwa niemieckiego.

Londyn. 2. 7. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" podaje dzisiaj interesujące dane, dotyczące stanu i tempa zbrojeń lotniczych Niemiec.

Z początkiem r. b. Niemcy posiadały 1200 samolotów linjowych i około 1000 rezerwowych. Oprócz tego posiadały one około 250 samolotów, które mogły być oddane do dyspozycji armji przez „Lufthansę". W maju produkcja została wzmożona. W ciągu tego miesiąca wybudowano dalszych 250 samolotów linjowych, a w czerwcu dodano do tego jeszcze 250. Tempo to ma być, zdaniem korespondenta, utrzymane.

Dowództwo niemieckie ma być zdecydowane osiągnąć z początkiem 1937 roku 3300 samolotów linjowych i 2800 rezerwowych. Szybkość bombowców niemieckich wynosi 300 klm. na godzinę, a szybkość aparatów myśliwskich wynosi 340 klm. na godzinę.

Niemieckie samoloty linjowe zorganizowane są w 110 eskadrach. Zamierzone jest, aby z początkiem 1937 r. eskadra obejmowała 15 samolotów.

Rozbudowa niemieckiej obrony przeciwlotniczej postępuje naprzód w równem tempie. W r. 1937 Niemcy posiadać będą — zdaniem korespondenta — 30 wyćwiczonych i całkowicie wyposażonych pułków obrony przeciwlotniczej.

LASY PAŃSTWOWE WPŁACIŁY 12 MILJ. ZŁ.

Warszawa. 2. 7. (PAT.) W pierwszym kwartale roku budżetowego 1936/37 tj. od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. lasy państwowe wpłaciły do Skarbu państwa 12 milj. zł. Wpłata ta stanowi czystą nadwyżkę dochodów po potrąceniu kosztów eksploatacji, wydatków na uposażenie personelu i emerytury, podatków oraz inwestycyj, przewidzianych planem gospodarczym.

UTWORZENIE INSTYTUTU KOMUNALNEGO.

Warszawa. 2. 7. (PAT.) W dniu 30 czerwca b. r. w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewn. odbyła się pod przewodnictwem wiceministra Korsaka konferencja przedstawicieli naczelnych organizacyj samorządowych i Związków pracowników samorządowych w sprawie powołania do życia Instytutu komunalnego w Warszawie. W zagajeniu zebrania wiceminister Korsak poinformował zebranych, że inicjatywa powołania instytutu ma na celu skoordynowanie rozpierzchłych dotychczas poczynań w zakresie szkolenia pracowników samorządowych. Chodzi o instytucję, która by stała się ośrodkiem stałego systematycznego uzupełniania wiedzy pracowników samorządowych. Powołano komitet organizacyjny na czele którego stanął p. Jan Strzelecki, dyrektor Towarzystwa oświatowo-robotniczego.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Magdeburg. 2. 7. (PAT.) Samochód ciężarowy, wiozący orkiestrę wojskową zderzył się w pełnym biegu z drugim samochodem i wywrócił się. 4 członków orkiestry zostało zabitych na miejscu, 6 odniosło ciężkie rany, a kilkunastu — lżejsze.

Idealistyczne przemówienia w Genewie.

Genewa. 2. 7. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi, przewodniczący van Zeeland poruszył wczorajszy incydent, potępiając zachowanie się włoskich dziennikarzy.

Zkolei zabrał głos premjer francuski Blum, który wygłosił przeszło półgodzinne przemówienie, owiane głębokim idealizmem, ale pozbawione propozycyj praktycznych.

Blum z mocą postawił tezę niepodzielności pokoju europejskiego i światowego, której Francja hołduje. Podkreślając, że w Europie panuje obawa wojny jakoby możliwej, Blum oświadczył że tajemnica, z jaką pewien kraj otacza swoje zbrojenia, powiększa ten niepokój. Należy zwalczać ducha wojny — oznajmił z emfazą Blum. Francja pragnie zabarykadować drogę wojnie — woła premjer francuski.

Blum podkreślił, że sprawa reńska nie jest jeszcze załatwiona, a sprawa abisyńska musi ulec załatwieniu tylko w Afryce za pośrednictwem Ligi Narodów. Memorandum włoskie zawiera pod tym względem pewne ustępstwa. Blum ma nadzieję, że i Niemcy dokonają kroku, umożliwiającego zlikwidowanie sprawy nadreńskiej. Należy przekreślić przeszłość przez stworzenie podstaw przyszłości.

Następny mówca, min. Eden, wygłosił krótkie, 15-minutowe przemówienie, niezawierające jednak nic konkretnego.

Ostatnim mówcą był Litwinow, który stwierdził, że dalsze stosowanie sankcyj gospodarczych okazało się bezcelowe.

Dzisiejsze obrady rozpoczną się o g. 10.30 przed południem przemówieniem delegata Australji, po którym przemawiać będzie delegat Urugwaju i inni. Ogółem zapisanych jest jeszcze do głosu 15 mówców.

Motoryzacja armji francuskiej.

Paryż. 2. 7. (PAT.) Komunikat, ogłoszony przez komisję wojskową Izby deputowanych po wysłuchaniu oświadczeń min. Daladier stwierdza, iż minister podkreślił, że wysoki poziom moralny i zaopatrzenie materjalne armji francuskiej pozwalają patrzeć na obecną sytuację z całkowitym spokojem. Minister z naciskiem podkreślił konieczność prowadzenia dalej i wzmożenia wysiłków w dziedzinie motoryzacji i mechanizacji armji, przy zachowaniu jej wyłącznie defensywnego charakteru. W sprawie czasu trwania służby wojskowej minister oświadczył że uważa za konieczne utrzymać obowiązujący obecnie czas służby czynnej oraz okres pozostawania w rezerwie tak długo, dopóki sytuacja międzynarodowa całkowicie się nie wyjaśni. W dalszym ciągu minister wypowiedział się za polepszeniem sytuacji zawodowych wojskowych, którzy ucierpieli na skutek ostatnio ogłoszonych ustaw. Minister uważa za konieczne utrzymanie armji zdala od wszelkiego rodzaju manifestacyj politycznych, podkreślając, że armja winna całkowicie poświęcić się swej misji zapewnienia bezpieczeństwa.

Wysiedlenie dziennikarzy włoskich z Genewy.

Paryż. 2. 7. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że ośmiu dziennikarzy włoskich, aresztowanych przedwczoraj na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, wypuszczono na wolność, wzywając ich jednocześnie do opuszczenia tegoż dnia kantonu genewskiego. Kilku z tych dziennikarzy zamierza osiedlić się tymczasowo w miasteczku Coppet w kantonie Vaud o kilka kilometrów od Genewy w oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków. Decyzje władz szwajcarskich w stosunku do tych dziennikarzy są rezultatem rokowań, prowadzonych przez 24 godziny między radcą związkowym Motta a posłem włoskim w Bernie.

Wysiedleni dziennikarze włoscy polecili dwom adwokatom złożyć w Radzie kantonu genewskiego odwołanie przeciwko decyzji administracyjnej, wydanej w stosunku do nich przez kantonalny departament sprawiedliwości i policji.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Wyniki raidu Lwów—Zegiestów—Lwów przedstawiają się jak następuje:

Motocykle: kat. do 250 cc nr. 1 Borowiec na Arielu, pkt. karnych 131, kat. do 350 cc. nr. 3 M. Abraham na Raleighu, pkt. 0, do 500 cc. nr. 29, J. Mazurkiewicz na Arielu pkt. 0, nr. 21 K. Krzemiński na Arielu pkt. 10, nr. 22 J. Łoś na Arielu 25, nr. 20, inż. A. Domosławski na Zundappie pkt. 118, nr. 24 J. Rutkowski na Arielu pkt. 263.

Kat. ponad 500 cc. nr. 32 W. Krasiński na BMW. 0 pkt., nr. 27 inż. A. Rolski na Arielu 0 pkt. nr. 26 A. Pawłowski na Arielu 28 pkt. nr. 31 M. Kordasz na Arielu pkt. 22, nr. 33 W. Morawiec na Arielu 100 punktów.

Kat. do 600 cc. z wózkiem nr. 6 inż. W. Plaskura na Arielu 0 pkt., nr. 7 B. Rudnicki na Oplu 0 pkt. i nr. 9 S. Weiss na Rudge 269 pkt., ponad 600 cc. z wózkiem nr. 12 Kumor na BMW. 0 pkt., nr. 11 kpt. Gzylewski na CWS. 78, nr. 10 L. Frischman na Motosacoche 82 pkt. i kpt. Roliński na Harleyu 369 pkt.

Samochody: do 1500 cc. nr. 16 L. Piasecki na Pol-Fiacie 0 pkt., nr. 37 płk. Śniadowski na FN. 3 pkt., ponad 1600 cc. nr. 36 dr. K. Kuhl na Mercedesie 3 pkt., nr. 38 dr. Tychowski M. na Fordzie 26 pkt.

Raid organizowany był przez Klub motorowy Zw. Strzeleckiego.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w grze mieszanej. We środę Jędrzejowska w parze z Francuzem Brugnon, pokonała w 3-ej rundzie parę angielską Willimas—Green 6:2, 6:4. Pierwszy mecz Hebdy w turnieju pocieszenia przyniósł mu porażkę, poniesioną w spotkaniu z Francuzem Landru 3:6, 3:6.

Nowe łodzie niemieckie dla Polski. Prasa berlińska donosi o wysłaniu do Bydgoszczy transport 7-miu nowych łodzi wyścigowych, wykonanych na zamówienie polskiego komitetu olimpijskiego w znanych warstatach berlińskich Pirscha.

WŁOSI DZIĘKUJĄ POLSCE.

Rzym. 2. 7. (PAT.) Towarzystwo zbliżenia kulturalnego polsko-włoskiego w Wenecji im. Francesco Nullo, wystosowało serdeczny list do ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego z podziękowaniem za zniesienie sankcyj przez Polskę.

WYBORY W FINLANDJI.

Helsingfors. 2. 7. (PAT.) W całej Finlandji rozpoczęły się dziś wybory do parlamentu. Pierwszy dzień minął spokojnie, przy niewielkiej frekwencji. Stronnictwo mieszczańskie z konserwatystami na czele przystąpiło do wyborów pod hasłem konieczności wzmocnienia obrony kraju. Jedynem stronnictwem, którego hasła odbiegają od zwykłych, jest Liga Patrjotyczna, która walczy przeciw ustrojowi demokratycznemu państwa, Liga ta jednak jest zwalczana przez wszystkie inne stronnictwa, od socjalistów do konserwatystów włącznie.

NIESAMOWITA ZBRODNIA.

Poznań. 2. 7. (PAT.) We wsi Bolków, w okolicach Wielunia, 33-letni b. nauczyciel Petrykowski zabił młotkiem 32-letnią bratową, Annę Petrykowską, następnie uderzył młotkiem jej 9-letnią córkę, poczem zranił wystrzałem ze strzelby swego brata Łucjana. Następnie pozbawił życia 18-letnią służącą Stanisławę Kisakównę, wreszcie sam popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta. 9-letnia Petrykowska walczy ze śmiercią.

WOJCIECH BARANOWSKI 79

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Łatwo jej to mówić — myślał, nie odzywając się już więcej ten ostatni — stawia tak sprawę, bo nie wie, czem jest dla mnie i zdaje jej się wciąż, że ja się nią tylko poniekąd z musu opiekuję, lecz gdyby wiedziała, że ta opieka stanowi już dziś właściwy sens mojego istnienia, zachowałaby się chyba inaczej... Lub też przeciwnie, zaczęłaby dopiero wszystko właśnie ukrywać przedemną. Bo i ta druga ewentualność w takim wypadku jest możliwa.

Smutno więc zrobiło się w przesiąkniętem do niedawna spokojem i pogodą mieszkaniu Wojnicza, mimo, że piękne dni zimowe, jakie przyszły po śnieżnych zawiejach, wypełniały południowe szczególniej pokoje jasnością, przesączającą się zazwyczaj i w dusze. Zarówno Zosia jak i pan Eustachy przestali reagować na wrażenia zewnętrzne. Żyli w sobie, każde na swój sposób i starali się nie wchodzić sobie w drogę. W niej i w nim zbierały i kondensowały się stopniowo obawy, przypuszczenia, przeczucia — niejednakowe wprawdzie, ale podobnie oddziaływające na ich stan psychiczny. Oboje, czuli się jakgdyby w przededniu jakichś zdarzeń, mających pociągnąć za sobą dla nich niebylejakie skutki. Każdy dzień mijający zdawał im się być rzeczywistością prowizoryczną i w najwyższym stopniu nietrwałą. Prawdziwa, nadchodząca — wisiała gdzieś w powietrzu i nie objawiła się jeszcze, aczkolwiek już była w drodze. Dobrego spodziewali się od niej niewiele, to wiedząc, że jakąkolwiek będzie, pozbawi ich dotychczasowego cichego błogostanu, do jakiego przywykli w ciągu paru miesięcy, nieznającego trosk, zato pełnego harmonji i umilania go sobie wzajem, życia. Obecnie nic sobie dać właściwie nie mogli. Obcowanie ich ze sobą straciło swobodę i miłą żartobliwość, jaka zdobiła je tak często. Próbowali wykrzesać z siebie czasami jakąś iskrę humoru, ale było to zawsze połączone ze zbyt jawnym przymusem. Zaniechali więc tych wysiłków daremnych, ograniczając się do wymiany słów niezbędnych. Wymiana myśli należała do przeszłości. To już nie pachniało przynajmniej obłudą.

Obiady trwały krótko, kolacje Zosia jadała zwykle w swoim pokoju po teatrze, pan Eustachy zaś w klubie, owem przytulisku niezmiennem samotnych i mających puste życie mężczyzn. Posiedzenia wieczorne przy kieliszku przeciągały się tam nieraz długo. Mówiono bowiem o wszystkiem, byle nie myśleć o tem, co właściwie najbardziej dolegało każdemu. Starzy kawalerowie z miasta zagadywali w ten sposób i zapijali swą nudę, ludzie żonaci, lecz niezbyt w życiu rodzinnem szczęśliwi — opóźniali jak mogli powrót do domowych pieleszy, gdzie oddawna było im chłodno i czczo, przyjezdni ziemianie odbijali sobie długie niezabawne i monotonne wieczory, spędzane gdzieś w głuchej wsi w świeciańskiem lub w dziśnieńskiem, niekiedy o kilkadziesiąt wiorst od najbliższego sąsiedztwa. W klubie mogli się znów nacieszyć ludźmi do syta, wyrzucić z siebie doskwierające im troski, względnie nasłuchać się nowin politycznych albo choćby anegdot, które potem przywozili wraz z nowemi taljami kart i zapasami wina do domu, gdzie musiały starczyć na długo.

Dla Wojnicza tego rodzaju spędzanie wieczorów nie było zbyt ponętne, wolał to jednak, niż siedzenie z fajką w ustach w swym gabinecie i rozmyślanie o czemś, co było również przykre jak nieuchwytne i zagadkowe dotychczas. Że pomiędzy nim i Zosią wyrosła jakaś próżnia, czuł doskonale. Jakieby mogły być istotne jej przyczyny — o tem nie miał najmniejszego pojęcia. Troski młodej panny mieszczą się oczywiście w ramach ograniczonych: więc napewno ani nie straciła majątku na giełdzie, ani nie zgrała się w karty, ani nie zabrnęła w złe i niekorzystne interesy, bo to wszystko jest przywilejem mężczyzn; panna smucić się może z powodów głównie uczuciowych, tylko że te bywają rozmaite. Czasem bywa to żal za kimś utraconym, czasem tęsknota, lecz niekiedy gniew lub lęk nawet, wynikający z zaplątania się w sytuację niepożądaną, z której o wyjście jednak trudno. (C. d. n.)

KATASTROFA KOLEJOWA.

Poznań. 2. 7. (PAT.) Na stacji kolejowej Paczkowo pod Wrześnią wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa przy wjeździe pociągu pospiesznego nr. 1305, zdążającego z półgodzinnem opóźnieniem z Warszawy do Poznania, na tor boczny. Z niestwierdzonych narazie przyczyn wykoleił się parowóz i kilka wagonów. Maszynista i funkcjonarjusz wagonu pocztowego ponieśli śmierć. Palacz odniósł ciężkie, zaś 4 pasażerów lekkie rany.

Poznań. 2. 7. (PAT.) Wieczorem koło godz. 18 zmarł w szpitalu ekspedjent ambulansu pocztowego, Gorecki, który padł ofiarą katastrofy kolejowej w dniu wczorajszym. Wincenty Gorecki, liczący lat 37, zamieszkiwał w Warszawie. Nadto przebywają w szpitalu kolejowym w Poznaniu następujący ranni: 30-letni Antoni Kreutzer, palacz pociągu z Kutna, 45-letni konduktor bagażowy, Ignacy Sobczak z Warszawy, 34-letni Jan Rotberg, kierownik ambulansu pocztowego oraz 34-letnia Stefanja Dembińska, czyścicielka wagonów z Warszawy. Stan ofiar nie budzi obaw o życie.



Giełda z dnia 2 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.35, Berlin 213.98, Amsterdam 360, Kopenhaga 118.25, Londyn 26.49 N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte, kabel 5.28, Oslo 133.15, Paryż 35.01, Praga 21.95, Sztokholm 136.65, Zurych 172.90, Medjolan 42.10, Madryt 7270. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 68.25, 5 prc. konw. 49.50, 6 prc. dolar. 68, 4 prc. dolar. 48.75, 7 prc. stabiliz. 52.75. **Akcje:** Bank Polski 101, Lilpop 12.75, Starachowice 33.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, mące i otrębach. Pszenica, żyto, mąki w dalszym ciągu zniżkują. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe. Pszenica jednolita 20.50—20.75, zbiorowa 19.75—20, żyto standart I. 12.25—12.75, II. 12—12.50, mąka pszenica stand. gat. I. wyciąg 35.50—36, I—A 34.50—35, I—B 33.50—34, I—C 32—32.50, I—D 30—30.50, II—A 29.50—30, II—B 29—29.50, II—C 28.75—29.25, II—D 27.50—28, II—E 26—26.50, II—F 24.50—25, II—G 22—22.50, III—A 7E.50—18, III—B 16.50—17, pastewna 14.50—15, razowa do 0—95 prc. 24.50—25, mąka żytnia wyciągowa 0—30 prc. 23—23.50, gat. I. 0—50 prc. 22—22.50, 0—65 prc. 20—20.50, II. 50—65 prc. 15—15.50 razowa 0—95 prc. 16—16.50, poślednia ponad 65 prc. 12—12.50. Inne kursy niezmienione.

Program radjowy.

Piątek, 3 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 13.05: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla chorych. 16: Muzyka salonowa. 16.45: Odczyt. 17: Orkiestra kameralna. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19: Audycja z Poznania. 19.20: Recital fortepianowy. 19.50: Audycja popularno-ludowa. 20.30: Opowiadanie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert wieczorny. 22: Wiad. sport. 22.15: Muzyka lekka.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 122/36. Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski mający kancelarję w Rymanowie, ul. Sanocka Nr. 1/61 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1936 r. o godzinie 9 w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ludwiki ze Sołtysików Stupnickiej i tow. nieruchomości: całej realności obj. whl. 359 gm. kat. Rymanów, wpisanej do ksiąg grunt. Sądu grodzkiego w Rymanowie, położonej w Rymanowie ul. Piłsudskiego, składającej się z domu mieszkalno-czynszowego z ogrodem. Nieruchomość oszacowana została na sumę 16.447 zł. 20 gr., cena zaś wywołania wynosi 10.964 zł. 80 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.644 zł. 72 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rymanowie, ul. Piłsudskiego sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rymanów, 30 czerwca 1936. 2227K

II. Km. 590/35. W sprawie Firmy Heilig & Co we Wiedniu c/a Abraham Schächter w Przemyślu Kilińskiego 13. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1936 o godz. 8-ej w Przemyślu, ul. Kilińskiego Nr. 13 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Abrahama Schächtera, składających się z 2 foteli i kanapy, obitych skórą, 1 stolika okrągłego 1 radja 3 lampowego, 2 kilimów na podłogę, 7 foteli pokojowych obitych szarą jutą, oszacowanych na łączną sumę zł. 520. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 20 czerwca 1936. 2231K

III. Km. 773/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1936 o godz. 13 w Przemyślu ul. Marjacka Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marcina Pilcha, składających się z 1 biurka dębowego jasnego, 2 szaf starych, 1 kredensu jasnego, 1 szafy jasnej dębowej, 2 nocnych szaf, 1 dywanu na podłogę wielkości 3x2.5, 1 dużego kilimu, 3 małych kilimów, garnituru salonowego składającego się: z stoliczka, kanapy, 4 krzeseł, 2 fotelików obitych jasnem popielato-szarem brokatem, 1 bujaka, 1 fortepianu „Zakrzewski Warszawa“, 1 psychy z lustrem owalnem, 1 bieliźniarki jasnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1240. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 30 czerwca 1936. 2230K

I. Km. 895/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarję w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1936 o godz. 9.30 w Borysławiu, ul. Zielińskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Ernestyny Wolf, składających się z urządzenia domowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1372. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 25 czerwca 1936. 2226K

I. Km. 1168/35. Edykt licytacyjny. Dnia 12 sierpnia 1936 r. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Samborze Biuro Nr. 90 I. p. licytacja realności whl. 108, 109, 110, 11 ks. gr. gm. kat. Sambor—Przemyska, oszacowanych wraz z przynależnościami, a to: whl. 108 na 20.355 zł. 90 gr., whl. 109 na 4.056 zł., whl. 110 na 3.450 zł., whl. 111 na 2.790 zł. Najniższa oferta realności whl. 108 wynosi 13.570 zł. 60 gr., whl. 109 wynosi 2.704 zł., whl. 110 2.300 zł. 40 gr., a whl. 111 wynosi 1.860 zł., poniżej której licytacja nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Samborze. 2228K

III. Km. 2886/35. Obwieszczenie. Wierzyciel: Izak Weiler we Lwowie, ul. Złota 30. Dłużnik: Marja Krukowiecka we Lwowie, ul. Złota 30. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 26 sierpnia 1936 od godziny 11 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 2 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 1/4 części obj. whl. 2255/II. gm. Lwów, składającej się z parc. bud. 5719 i parc. grunt. 4819/2 i 4712/3, na której znajduje się jednopiętrowy budynek mieszkalny, czynszowy, oraz komórka, położonej we Lwowie, przy ul. Złotej 30, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni w całości 461 sążni kw., która stanowi własność w 1/4 części Marji Krukowieckiej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6.660 zł. 70 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4.995 zł. 53 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 666 zł. 10 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, **w których wolno umieszczać** fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą **w wartości 3/4** części ceny giełdowej. **Przy licytacji będą** zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, w Sekretarjacie II. Oddz. sądowego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 13 czerwca 1936. 2224K

II. Km. 1099/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Śniatynie Antoni Szul, mający kancelarję w Śniatynie, ul. Niemczewskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1936 o godz. 9-ej w Sądzie gr. w Śniatynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Kataryzny z Bieleckich Zacharjasiewicz w 1/4 cz. oraz mał. Stanisława Zacharjasiewicza w 3/4 cz. nieruchomości obj. whl. 667 gm. kat. Śniatyn II. dzielnica, składającej się z pbud. 1045 o pow. około 51 s. kw. Na parceli stoi nowopobudowany dom parterowy o 2 pokojach i kuchni. Nr. domu 398/II. Realność posiada księgę gr. przechowywaną w Sądzie grodzkim w Śniatynie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.758, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.818 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 775 gr. 80. **Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego** można przeglądać w Sądzie grodzkim w Śniatynie, ul. Niemczewskiego sala Nr. 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Śniatyn, 27 czerwca 1936. 2229K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 3/36. Michał Komarec, syn Ignacego i Eudokji Fyłypowycz, urodzony 11 października 1896 w Ceniawie wyjechał w r. 1915 do Rosji i od r. 1924 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi, który po roku od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 18 marca 1936. 2211

ROZMAITE.

Prez. 1065/36. Ogłoszenie. Dnia 15 lipca 1936 r. rozpoczną się w gminie katastralnej Nowosielce należącej do Sądu grodzkiego w Chodorowie, dochodzenia po myśli § 21 ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. celem założenia księgi gruntowej w tej gminie. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może zgłosić się w biurze komisarza hipotecznego w Nowosielcach i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Sąd Grodzki.
W Chodorowie, dnia 27 czerwca 1936. 2252

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, podaje niniejszem w myśl art. 15—21 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812 do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie (domy mieszkalne, czynszowe), obciążone pożyczkami Towarzystwa, sprzedane będą za zaległe raty przez publiczną licytację na podstawie przepisów Rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 27 X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812 w biurze Notarjusza Jana Antoniewicza we Lwowie ul. Batorego L. 9:

1) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Mojżesz Siedman i Chawa Siedman — nieruchomość objęta whl. 2708 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Gródku Jagiellońskim, położona w Gródku Jagiellońskim, cena wywołania zł. 37.600.—, wysokość rękojmi zł. 3.000.—, termin licytacji 6 sierpnia 1936 r. godz. 11-ta.

2) Właściciel nieruchomości (dłużnik): Benjamin Eisen — nieruchomość objęta whl. 479 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, położona w Rzeszowie przy ul. Batorego L. 11, cena wywołania zł. 47.157.— wysokość rękojmi zł. 2.500.—, termin licytacji 6 sierpnia 1936 r. godz. 11-ta.

3) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Helena Szeparowicz ur. Fedak i małolet. Olga Szeparowicz — nieruchomość objęta whl. 1912/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, prowadzonej przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, położona pod l. konskr. 1573 1/4 we Lwowie przy ul. Potockiego L. 21, cena wywołania zł. 50.200.—, wysokość rękojmi zł. 2.400.—, termin licytacji 7 sierpnia 1936 r. godz. 11-ta.

4) Właściciele nieruchomości (dłużnicy): Antoni Petka i Stanisława Petka — nieruchomość objęta whl. 714 ks. gr. gm. kat. Podhajce-miasto, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Podhajcach, położona w Podhajcach, cena wywołania zł. 70.000.— wysokość rękojmi zł. 3.200.—, termin licytacji 7 sierpnia 1936 r. godz. 11-ta.

Rękojmię winni przystępujący do licytacji złożyć w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21, w gotowiźnie lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne ustanowione Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X. 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812. Akty postępowania egzekucyjnego mogą być przeglądane w biurze Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, ul. Halicka L. 21 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10—13-tej, w ostatnich zaś trzech dniach przed terminem licytacyjnym w biurze Notarjusza Jana Antoniewicza we Lwowie, ul. Batorego L. 9. Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godz. 8—18-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się osoby trzecie, aby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpień wykazały, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, inaczej bowiem ich prawo nie będzie przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności. W razie niedojścia do skutku sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się bez powtórnego zawiadomienia. 2200

KOLEJ LOKALNA TARNOPOL—ZBARAŻ S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały. Wartość kolei zł. 2.247.228.16, Inwestycje zł. 54.000.— Razem zł. 2,301.228.16. Majątek płynny: Kasa i Banki zł. 8.532.81 Papiery procentowe zł. 2.844.00, Dłużnicy zł. 13.177.07, Rachunek zysków i strat: Straty z lat ubiegłych zł. 51.351.20. — Razem zł. 2,377.133.24

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 86.379.31.

Stan bierny: Kapitał własny. Kapitał akcyjny zł. 1,197.000.— Kapitał amortyzacyjny: stan z 31 XII 1934 zł. 520.905.59, odpisano zł. 86.547.40. — Razem zł. 434.358.19 Zobowiązania: 685.199.64, Fundusze specjalne: 1. Fundusz na zasłony śnieżne zł. 54.000.—, 2. Fundusz na zakupno Poż. Nar. zł. 2.844.—, Razem 56.844.—, Zysk za rok 1935 zł. 3.731.41. — Razem zł. 2,377.133.24.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 86.379.31.

Rachunek zysków i strat za rok 1935.

Winien. Wydatki eksploatacyjne zł. 195.229.80, Odsetki bierne zł. 15.754.66, Zysk za rok 1935 zł. 3.731.41. — Razem zł. 214.715.87.

Ma. Dochody eksploatacyjne 214.425.17 zł. Procenta z lokacyj zł. 290.70. — Razem zł. 214.715.87. 2221

KOLEJ LOKALNA DELATYN—KOŁOMYJA—STEFANÓWKA S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały: Wartość kolei zł. 8.865.148.44. Inwestycje zł. 9.650.—. Razem zł. 8,874.798.44. Majątek płynny: Kasa i Banki zł. 55.373.01, Papiery procentowe zł. 47.781.—. Rachunek gwarancji: Stan z 31 XII. 1934 zł. 2,837.488.23, Strata za rok 1935 zł. 321.239.53 Razem zł. 3.158.727.76. — Ogółem 12.136.680.21.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 238.466.92.

Stan bierny: Kapitały własne: 1. Kapitał akcyjny zł. 5,551.200.—, 2. Kapitały rezerwowe: a) Zakładowy kapitał rezerwowy zł. 74.772.—, b) Eksploatacyjny kapitał rezerwowy zł. 37.731.—. — Razem zł. 5,663.703.—. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z 31 XII 1934 zł. 1,575.837.38, b) dopisano w roku 1935 zł. 22.876.66. — Razem zł. 1,598.714.04. Zobowiązania 1,914.884.94 zł. Zaliczki gwarancyjne: 1. Ministerstwo Komunikacji zł. 2 372.452.79, 2. Krajowy Fundusz Kolejowy zł. 586.925.44. — Razem zł. 2,959.378.23. — Ogółem zł. 12.136.680.21

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 238.466.92.

Rachunek zysków i strat za rok 1935.

Winien: Wydatki eksploatacyjne zł 896.916.41, Koszty administracji ogólnej Spółki zł. 23.416.27, Oprocentowanie pożyczki pierwszeństwa i dodatkowej zł. 75.314.60, Amortyzacja wartości kolei zł 24.621.20 — Razem zł. 1,020.268.48.

Ma: Dochody eksploatacyjne zł. 698.813.68, Procenta z lokacyi zł. 215.27. Strata za rok 1935 zł. 321.239.53. — Razem zł. 1,020.268.48. 2222

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.